№ 76. Sobota 3. Kwietnia 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 23go marca. W gminie włości Sknilów, obwodzie lwowskim założono systemizowaną szkołę parafialną, a na wyposażenie jej i nauczyciela, który będzie pełnić także słuzbę diaka, przeznaczono następujące składki: *a)* gminy Sknilów i Sknilówek za pełnienie obowiązku nauczyciela roczną składkę 112r. 48kr. w gotówce, następnie za słuzbę diaka 7r. 50kr. m. k., a za pełnienie różnych funkcyi kościelnych rocznie 5r. m. k., przeto w ogóle 125r. 38kr. m. k. po wieczne czasy; *b)* gr. kat. proboszcz miejscowy imx. Bazyli Barwiński przez czas swego urzędowania roczną składkę 4r. m. k. a na użytek nauczyciela dwie grządki ogrodowe z rocznym przychodem 2r. m. k.; *c)* właściciel majętności Franciszek Weigle jeden morg gruntu na błoniu pod top. l. 982 starą 1010 nową na użytek nauczyciela z rocznym przychodem 5r. m. k. po wieczne czasy; *d)* dzierzawca propinacyi Mojżesz Lauterstein roczną składkę 3r. m. k.

Następnie zobowiązały się gminy wystawić budynek szkolny na gminnym gruncie i małej przez księdza proboszcza odstąpionej cząstce ogrodu, własnym kosztem i z własnego materyału wyjąwszy łaty i deski, które mają być sprawione za wyznaczona przez lwowski magistrat raz na zawsze kwotę 30r. m. k., urządzić ten budynek i utrzymywać go w dobrym stanie, zwieść do szkoły i porąbać drzewo na opał, które będzie zakupione za roczną przez właściciela dóbr Franciszka Weigla zapewnioną kwotę 10r. m. k., nakoniec załatwiać własnym kosztem opalanie i czyszczenie szkoły.

Okazaną temi składkami pożyteczną dążność ku rozszerzeniu elementarnej nauki ludu podaje niniejszem c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

Publiczne egzamina półroczne młodzieży w szkole rolniczej w Dublanach uczącej się, z przedmiotów następujących: chemii i fizyki, arytmetyki, mineralogii i rolnictwa w I klasie, z chemii i fizyki, mechaniki, chowu bydła, rolnictwa i rachunkowości w II klasie; z chowu bydła, budownictwa, rolnictwa, technologii i rachunkowości w III klasie; odbędę się w dniach 21., 23., 26., 28. i 30. kwietnia z każdym uczniem z osobna, w obecności delegatów towarzystwa gospodarskiego. Na te egzamina wolny jest wstęp nie tylko rodzicom i opiekunom ale i szanownej publiczności.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galic.

We Lwowie dnia 30. marca r. 1858.

(Wybór administratora austr. towarzystwa kredytowego. — Sprawa montenegryńska i wypadki na pograniczu.)

Z dzisiejszem jeneralnem zgromadzeniu akcyonarszów c. k. uprzyw. austryackiego towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu wybrano p. Edwarda Todesco 1383 głosami administracyjnym radcą. Równocześnie obrano na nowo dotychczasowy wydział rozpoznawczy znaczną większością głosów.

— Wiedeński korespondent augsburskiej gazety powszechnej donosi pod dniem 25. marca:

„Złożona z 60 czy 70 domów wieś Klek, gdzie wylądowały właśnie wojska tureckie leży jeszcze w Dalmacyi austryackiej tuż przy gościńcu Marmonta u stóp gór, które tworzą granicę Hercegowiny od Katara do Narenty. Tylko wąski przesmyk w pobliżu Klek należy do Turcyi. Wojska tureckie zajmą obóz pod Gaska, gdzie stoi już obecnie Selim Basza z małym korpusem. C. k. austryackie władze obwodowe i morskie w Spalatro otrzymały zlecenie puszczać bez wszelkiej przeszkody tureckie okręta prowiantowe z kanału Narenty wzwyż rzeki. Aż do Mostaru głównej stolicy Hercegowiny mogą spławiać się na Narencie okręta morskie w objętości 150 beczek, a lubo rzeka ma płaskie, piaszczyste brzegi, jest zawsze wielce ważną dla handlu. Listy z Mostaru po d. 17. marca nie donoszą o żadnym wypadku wojennym. Wielu buntowniczych chłopów ujęto w niewolę, niektórzy padli też ofiarą okrutności begów (dziedziców feudalnych). O podobnych wypadkach donoszą z Liwna, Krupeczu i Bihaczu. Komisarz Porty Azis Basza nie ma dostatecznych sił wojskowych, aby przemocą ukorzyć zawziętość tureckich właścicieli ziemskich. To też teraz już można powiedzieć, że misya jego nie powiodła się w Bośnii. W pierwszym tygodniu marca instalowano w Serajewie śród zwyczajnych uroczystości ces. konzula rosyjskiego. W jego orszaku znajdują się dwaj oficerowie inżynieryi. Namiestnik Mehmed Basza udał się do Carogrodu. Władze tureckie obwieściły za pośrednictwem biskupów ze wszystkich ambon, że według uchwały wys. Porty ma w prowincyi pozostać dzisiejszy stan niezmienny aż do przyjazdu nowych komisarzy rządowych. Deputacya, która przybyła z petycyą do Wiédnia, nie śmie wybrać się z powrotem do domu, lękając się mściwości Baszy. Z Cetenii nie ma od 6 dni żadnych wiadomości. Wiédeński poseł otomański, książę Kalimachi, otrzymał zlecenie znieść się pisemnie z posłem tureckim w Anglii Ethem Baszą.“

Ameryka.

(Wiadomości bieżące.)

Nowy Jork, 12. marca. Słychać, że jenerał Cass, nie mogąc wpłynąć na politykę prezydenta sprzyjającego niewolnictwu, zamierza wystąpić z gabinetu. — Nowe przeniewierstwo: Brotherson, buchhalter nowojorskiego banku uciekł i zostawił w kasie niedoboru 150.000 dolarów, ale przyaresztowano Senzala Matt jako współwinowajcę. — Mówiono, że lord Napier będzie odwołany z swej posady z powodu zmiany angielskiego ministeryum, jednak niesłychać o tem nic pewniejszego. — Z Utah słychać tyle, że Mormonie leją małe dwufuntowe działa, że robią krucice, fabrykują proch i t. d. Parostatek „Arkansas“ dowożąc 200 ludzi w posiłku zatonął na rzece Missisipi o 160 mil poniżej Kairu, i dotąd jeszcze niewiadomo, czy uratowano kogo. — Z Vera-Cruz donoszą pod dniem 7. marca, że wojna domowa trwa jeszcze. Alvarez wystąpił w 3000 ludzi przeciw nowemu rządowi. Upadek Zuloagi uważają za nieochybny. Położenie kraju bardzo smutne. Każdego dnia słychać o nowych rabunkach.

Portugalia.

Według depeszy telegraficznej z Lizbony dnia 27. marca odroczono Izbę deputowanych do dnia 7. czerwca.

Hiszpania.

(Odroczenie Kortezów. — Armia hiszpańska. — Wiadomości bieżące.)

Madryt, 24. marca. Kortezy odroczą się na przyszły tydzień, poczem minister-prezydent Isturitz uda się zaraz do Aranjuez. Tak donosi dziennik *Clamor*, zdaje się jednak, ze posiedzenia Kortezów ustaną zaraz z wielkim tygodniem. Po świętach rozpoczną się na nowo obrady. Nowa ustawa prasy nie różni się wiele od tej, którą chciał wnieść p. Bermudez de Castro. Zniżono tylko sumę kaucyi, i wprowadzono kilka innych zmian pomniejszych.

— Według dziennika *Espana* wynosi obecny stan armii hiszpańskiej 81.000 żołnierza, lecz w razie potrzeby może zwiększyć się o 48.000 żołnierzy z kontyngensów kolonialnych.

— Niebawem rozpocznie się sprzedaż dóbr korporacyi cywilnych, obliczonych co do wartości na 304.870.590 realów.

— Oprócz pomnika na cześć Ferdynanda Korteza zamierza rząd wznieść wiele innych pomników na cześć sławnych Hiszpanów.

Anglia.

(Posiedzenie parlamentu z dnia 26. marca.)

Londyn, 28. marca. Na przedwczorajszem posiedzeniu Izby wyzszej odpowiedział lord Donoughmore na zapytanie, że rząd przygotowuje bil, aby znieść cła przewozowe, które tak bardzo utrudniają żeglugę. Lord *Panmure* zażądał wykazu sum, wydanych na budowle i ulepszenia koszar z budżetu wojny na rok 1856, i starał się dowieść przy tej sposobności, że troszczono się zawsze o stan zdrowia armii, acz potrzebne środki sanitarne zwolna tylko wchodziły w wykonanie. Książę *Cambridye* potwierdził to oświadczenie z swej strony, a zgromadzenie przychyliło się do mocyi byłego ministra wojny.

— W *izbie niższej* oświadczył minister wojny jenerał *Peel*, że królowa chce zaszczycić medalem honorowym wszystkich żołnierzy, co brali udział w obecnej wojnie indyjskiej. Zdobywcy Delhów i Lucknowa mają otrzymać nadto osobny upominek. W dalszym toku złożył *kanclerz skarbu* niektóre dokumenta, odnoszące się do sporu o okręt „Cagliari." P. *Gibson* zażądał przedłożenia rozporządzeń wydanych przeciw prasie indyjskiej, czemu nie sprzeciwiał się rząd. P. *Baillie* zapytany co do formowania pułków murzyńskich do służby indyjskiej, odpowiedział w tym samym duchu, co lord Ellenborough w izbie wyższej, dodając, że rządowi robią z różnych stron propozycye, aby zaciągał do armii indyjskiej Malajów, Kafrów, Chińczyków, Hottentotów i tp. Dotychczns jednak nie zapadła pod tym względem żadna uchwała. *Kanclerz skarbu* prosił następnie o pozwolenie wnieść nowy bil, aby rządy indyjskie oddać bezpośrednio w ręce korony. Niedawna uchwała *izby niższej* przemawiał minister — rozstrzygła, aby wschodnio-indyjska kompania złożyła berło rządu. Rząd dzisiejszy postanowił też działać w duchu tej uchwały, i przedłożyć odpowiedni projekt ustawy. Podobnie postąpił sobie gabinet lorda Palmerstona, ustanawiając sebastopolski wydział śledczy, polecony uchwałą izby niższej za czasów rządu lorda Aberdena. Wschodnio-indyjska kompania nie upada z własnej winy; spełniła tylko swe zadanie, zadanie wielkie i szczytne, a wyczerpawszy swe siły, gaśnie według odwiecznych praw natury, nie mogąc podołać wymaganiom czasu i dzisiejszym wielce zmienionym stosunkom. Zadaniem nowego bilu będzie połączyć razem dwie korzyści: użytkować z skarbu doświadczenia kompanii i szybkiem a sprężystem postępowaniem nowej najwyższej władzy podnieść administracyę kolonii. — Zgromadzenie słuchało wykładu p. D'Israeli z wielką uwagą, przerywaną oklaskami od czasu do czasu. Na zapytanie pana *Elliot* oświadczył jeszcze *kanclerz skarbu*, że nowy bil nie uszczupli władzy jeneralnego gubernatora. Lord *Palmerston* wyznaje, że obecnie nie ma nic przeciw wniesieniu bilu, nie wiąże się jednak co do dalszych szczegółów. Po kilku innych jeszcze przemowach przeszedł bil do pierwszego odczytu a drugi naznaczono na d. 19. kwietnia. P. D. *Griffiths* zapytuje, czy rząd zamierza sprzeciwiać się ciągle przekopaniu międzymorza Suez. Pan *D'Israeli* odpowiada, że jego zdaniem okazałby się w końcu cały projekt niepodobnym i przyniósłby szkodę wszystkim innym przedsiębierstwom. Na wniosek p. *Hamiltona* odroczy się Izba do 12. kwietnia.

Francya.

(Ułaskawienia. — Trudny przystęp wychodźcom do Belgii. — Kredyt na upiększenie miasta. — Ochrona od powodzi. — Zgromadzenie prawodawcze. — Kasy oszczędności. — Monitor przeciw dziennikom zagranicznym.)

Paryż, 28. marca. J. M. Cesarz ułaskawił zupełnie lub po części 25 osób, skazanych za drobniejsze przestępstwa i przekroczenia. Znajduje się pomiędzy niemi trzech robotników, skazanych za koalicyę z d. 23. lutego i dwie kobiety, które księżna Matylda poleciła łasce cesarskiej.

— Jak zapewnia *Gazeta kolońska* ma poseł francuski przy dworze bruxelskim p. A. Barrot opuścić swą dotychczasową posadę. Ustąpienie jego tłumaczą sobie tem, że p. Barrot nie zgadza się w kwestyach prasy, paszportów i wychodźców z zasadami francuskiego gabinetu. Donoszono już dawniej, że rząd belgijski wzbrania się na przyszłość przyjmować w swe granice wydalanych z Francyi zbiegów politycznych. Teraz wymieniają poszczególnie dwa podobne wypadki. Proskrybowani na d. 2. grudnia panowie de Latrade i de Thou bawili dłuższy czas w Belgii, za otrzymanem zaś pozwoleniem francuskiego rządu powrócili do kraju. Obecnie każą im wyjeżdżać na nowo, i wydano im powtórnie paszporta do Belgii. Lecz poseł belgijski w Paryżu, p. Firmin Rogier, brat ministra, wzbraniał się udzielić paszportom swej wizy oświadczając, że rząd belgijski nie chce ściągać sobie nieprzyjemności, jakich nabawiają go wychodźcy, nadsyłani do Belgii z rozkazu samego rządu francuskiego. Obadwaj wymienieni wychodźcy musieli obrać sobie inne schronienie i udają się do Hiszpanii.

— Paryska rada gminna uchwaliła na swem wczorajszem posiedzeniu zaciągnąć nową pożyczkę w sumie 160 milionów, aby prowadzić dalej rozpoczęte prace około upiększenia stolicy.

— *Patrie* donosi zgodnie z poprzedniemi pogłoskami, że rząd zamierza przedłożyć wkrótce zgromadzeniu prawodawczemu projekt co do potrzebnych robót, aby na przyszłość zapobiedz powodziom. Według planu wypracowanego w ministeryum publicznych budowli, mają przyszłe roboty bronić czterech dolin Loary, Rodanu, Garony i Sekwany, które najczęściej podpadają spustoszeniom.

— Zgromadzenie prawodawcze nie odbywało sesyi publicznych. Za to pracowały gorliwie wydziały. Wydział do ustawy przeciw nieprawnemu przywłaszczaniu tytułów szlacheckich słuchał wczoraj i przedwczoraj zdania wszystkich deputowanych, którzy pragnęli mówić w tym przedmiocie. P. Dumiral oświadczył, że wykaże potrzebę utworzenia nowej szlachty.

— Wydział dla rozpoznania projektu ustawy względem monopolu fabrykacyi zapałek wzywał do siebie właścicieli trzech głównych fabryk, które wolą raczej wyrzec się przywilejów, niż ulegać mnogim nowym ograniczeniom i ciężarom. Pomienieni trzej fabrykanci fabrykują przeciętnie za 860 mil. fr. zapałek, które rozchodzą się po kraju i zagranicą.

— Ministeryum handlu podnosi w *Monitorze* nagły wzrost kas oszczędności we wszystkich okolicach Francyi. Płacąc najwięcej tylko 3¾ procentu złożyły zakłady oszczędności 6,392.948 fr. 80 cent. w kasach depozytowych a zwróciły tylko 3,365.025 fr. 54 cent., z której sumy użyto 903.704 fr. 37 cent. na zakupno rentów. Ogólna suma wszystkich wkładek do francuskich kas oszczędności wynosiła w lutym 1858 275,782.485 fr. 58 cent.

— Drugi artykuł *Monitora*, wymierzony przeciw zarzutom zagranicznych dzienników jest dosłownie treści następującej:

„Podniesiono zarzuty przeciw krokom francuskiego rządu, które zamierzają uregulować wydawanie i podpisywanie paszportów. Rząd cesarski nie postanowił jednak nic innego, jak tylko to, co rozporządzono jeszcze w latach 1791, 1807, 1810 i 1816, a co zrewidowano i zestawiono w r. 1853. Wszystko to ogranicza się jednak na następujących przepisach: Francuscy konzulowie i agenci dyplomatyczni mogą tym tylko Francuzom udzielać paszportów, których identyczność osób sprawdzi dwóch przywołanych świadków. Agentom tym zakazano wydawać paszporta cudzoziemcom. Od głównej tej zasady odstąpiła Anglia. Poznawszy jednak niedogodności podobnego postępowania, uchwalił rząd angielski, aby angielscy poddani nie udawali się po paszporta do obcych agentów, ale wprost do swych władz ojczystych. Francuscy agenci dyplomatyczni otrzymali upoważnienie, wzywać do siebie właścicieli paszportów, którzy prosili o ich wizę. Upoważnienie to wypłynęło oczywiście z ducha samej ustawy. Wszakże włożony na podróżnych obowiązek stawić się osobiście przed konzulami nie rozciągał się na wszystkie w ogóle wypadki, agentom dyplomatycznym pozostawiono wolność uwalniać od tego podróżnych w pewnych wypadkach wyjątkowych jak niemniej udzielać swej wizy bezwarunkowo paszportom, wystawionym w przepisanych władzach krajowych, ilekroć paszporta takie nadsyła sam rząd krajowy za swem szczególnem zaleceniem i pod swoją odpowiedzialnością. Ze względu na te przepisy, które zabraniają także naszym wicekonzulom wydawać obcym podróżnym paszporta do państw sąsiednich, ustanowił rząd francuski agentów konzularnych na wszystkich punktach w pobliżu naszych granic, zkąd prowadzą główne gościńce do kraju, i nieomieszka też utworzyć jeszcze więcej podobnych konzulatów, które otrzymają upoważnienie wydawać i podpisywać paszporta dla podróżnych, aby im ułatwić wszelkie niedogodne i kosztowne zachody. Same te krótkie wyjaśnienie okazuje dokładnie, że jeśli dla dobra publicznego wymagała potrzeba powrócić do ścisłego przestrzegania dawnych przepisów paszportowych, rząd cesarski dalekim jest od tego, aby nowe nasuwać trudności, owszem stara się usilnie uchylić wszystko, cokolwiek utrudnia stosunki między Francyą a innemi państwami."

Belgia.

(Nowiny dworu. — Chrzest księżniczki. — Czynności w izbach.)

Bruxela, 29. marca. Wczoraj w południe odbył się w kaplicy zamkowej chrzest nowonarodzonej księżniczki Ludwiki Maryi Amalii. Ceremonię odprawił kardynał-arcybiskup mechelski. Chrzestnych rodziców Arcyksięcia Jana austryackiego i byłą Królowę Francuzów Maryę Amalię zastępowali baron Vrints v Treunfeld i hrabina Merode-Westerloo.

— Izba deputowanych odbyła d. 26. b. m. swe ostatnie posiedzenie przed świętami. Tok obrad bieżącej sesyi zajmowały trzy głównie sprawy, wymiar kary za obrazę zagranicznych monarchów, reforma wyborcza i pobór wojskowy. Kwestyę poboru wywołał adres o 70.000 podpisach, który domagał się, aby dzisiejszy sposób rekrutacyi postąpiono dobrowolnemi zaciągami. Wnioskowi temu sprzeciwiało się ministeryum i całe stronnictwo liberalne a popierało go tylko kilka głosów z prawej strony. Przy głosowaniu odrzuciła go izba znaczną większością głosów, oświadczając się za dotychczasowym systemem rekrutacyi.

Holandya.

(Sąd w sprawie Malajów. – Polowanie na psy morskie.)

Haaga, 24. marca. Proces przeciw 22 Malajom, oskarżonym o podniesienie buntu na okręcie, nie rozstrzygnął się jeszcze stanowczo. Wprawdzie sąd tutejszy skazał czterech z nich na dłuższy i krótszy czas więzienia a reszcie przywrócił wolność, wszakże obrońca oskarżonych zaniósł prośbę o kasacyę wyroku. Sąd wyższy w Geldern potwierdził był poprzednio nie tylko wyrok pierwszej instancyi, ale zaostrzył nawet kary. Dwóch obrońców Malajów stawało także w obronie rokoszan, postawionych pod sąd w Arnheim.

— Kanonierska łódź królewskiej marynarki pod dowództwem porucznika Gobius udała się z Nieuwediep na wyspę Urk położoną w jeziorze Zuider. Przeznaczenie tej dobrze uzbrojonej łodzi jest szczególne, bo polowanie na psy morskie. Wielka ilość tych zwierząt w około wyspy zagraża zupełnem zniszczeniem rybołowstwa; na skargi rybaków wysyła rząd tę kanonierską łódź, aby postrzałami z dział wygubić albo przynajmniej wypłoszyć tych natrętnych ryb ożerców.

Włochy.

(Posiedzenie w izbach piemonckich. — Deputacya miasta Sinigaglia.)

Dnia 23. b. m. rozpoczęła druga piemoncka izba swe posiedzenia na nowo po długiej przerwie. Najpierwej przystąpiła do odnowienia swych biór, potem przyjęła raporta względem ustawy o prasie, równie jak projekta ustawy względem pożyczki dla kościelnej kasy. Na interpelacyę deputowanego Buffa, — czyli akta i noty odnoszące się do konfiskaty parostatku „Cagliari" niemogą być parlamentowi przedłożone, — odpowiedział minister spraw zewnętrznych,

że kwestya ta zawsze jeszcze jest nieroztrzygnięta i że dawniejsze dokumenta, które angielski rząd ogłosi prawdopodobnie w tych dniach, może przedłożyć, zaś przedłożenie noty przesłanej dopiero przed kilką dniami i na którą jeszcze nieodpowiedziano, zastrzega sobie na później. Potem przystąpiła izba do dyskusyi nad projektem ustawy względem awansów w marynarce.

— Dnia 21. b. m. przyjmował Ojciec Święty deputacyę miasta Sinigaglia; deputacya miała zaszczyt wynurzyć Ojcu Świętemu najszczersze podziękowanie ludności tego miasta za pozwolenie i wykonanie dla handlowego obrotu miasta niezbędnie potrzebnych i bardzo ważnych prac około kanału i portu.

Niemce.

(Uchwały w izbach berlińskich.)

Berlin, 26. marca. Wydziałowi izby deputowanych przedłożono w ciągu bieżącej sesyi kwestyę co do przyznania prawa głosowania i zastępstwa na sejmach obwodowych właścicielom ziemskim izraelickiego wyznania. Właściciel ziemski Itzigsohn z Zollen, obwodu Soldyńskiego prosi na mocy 12 artykułu konstytucyi, aby izba deputowanych przywróciła mu jego prawa. P. Itzigsohn nadmienia zarazem, że do r. 1855 upoważnił pewnego właściciela ziemskiego wyznania katolickiego, aby go zastępował na zebraniu obwodowem, a dopiero w późniejszych czasach uznała władza nieważność tego kroku. Takie samo podanie przedłożył izbie właściciel ziemski Jakób Löb z Aul obwodu Svest. Dnia 10. lutego odesłała izba podobne prośby do ministeryum stanu. Obecny w wydziale komisarz ministeryalny oświadcza, że nad podaniem poprzedniem namyślało się ministeryum stanu z wszelką sumiennością, pociągając do narady także i ministra sprawiedliwości, w końcu jednak oświadczyło się w sposób odmowny. Zgodnie z tem postąpił sobie i w tym razie wydział, uchwalając:

„Przejść co do obudwu tych podań do porządku dziennego, wyrażając jednocześnie (większością 7 przeciw 5 głosom) nadzieję, że królewskie ministeryum stanu załatwi wytoczoną kwestyę wjaknajkrótszym czasie w drodze prawodawczej."

Rosya.

(Urlopy wojskowym. — Opatrzenie armii kaukazkiej. -- Wiadomości z linii lezgińskiej.)

Petersburg, 21go marca. Cesarz pozwolił dawać urlop jenerałom, oficerom sztabowym i wyższym, którzy zostają w czynnej służbie, a oraz są osiadłą szlachtą mającą grunta i ludzi, jeżeli życzą sobie brać udział w zgromadzeniach szlachty odnoszących się do spraw włościańskich, albo jeżeli w zawiązanym w tym zamiarze komitecie wybór na nich przypada. Mogą wtedy prosić o dwumiesięczny urlop do gubernii, w której leżą ich dobra; szef dywizyi może im odmówić tego urlopu tylko dla ważnych i specyalnie wymienionych powodów. Oficerów tych w czasie tego urlopu zastępować będą w służbowych funkcyach inni oficerowie i nie mają tracić ani praw służby, ani gaży. Gaża odpada tylko wtedy, jeżeli oficer na urlopie zostanie obrany do komitetu. Jeżeli komitet odbywa swe obrady w tem samem miejscu, w którem bawi oficer, tedy obrany zostaje także przy funkcyi swojej służby.— Na prośbę namiestnika na Kaukazie rozkazał Cesarz z szczególniejszego względu na waleczne wojsko armii kaukazkiej, z ogółowego kapitału inwalidów wydzielić 500.000 rubli, ażeby procenta od tej sumy obrócić na wsparcie lekko ranionych oficerów, którzy bez pensyi opuszczają służbę, równie jak na wsparcie pozostałych po zmarłych nieuprawnionych do pensyi oficerach, według zdania namiestnika księcia Baryatyńskiego. Również pozwolił Cesarz namiestnikowi, na zasiłek rzeczonego funduszu wsparcia obracać procenta, które wynikają z założonych kapitałów intendantury w zakładach kredytowych.

— Donoszą z Tuszetyi o nowem wtargnięciu milicyi tuszyńskiej do krainy gorali nie uległych.

Mieszkańcy aułu kistyńskiego Tebuło wskazywali oddawna drogę bandom rabusiów, z plemienia Pszachów i Chewsur, którzy niepokoili od czasu do czasu Tuszyńców. W ostatnich czasach mieszkał w jednym z futorów aułu pomienionego główny dowódca bandy, Cocharka Maczi-Szwili.

W zamiarze ukarania Tebułojców za ich grabieże i wzięcia do niewoli dowódcy Cocharka, porucznik Natiew, naczelnik milicyi tuszyńskiej, na czele 300 ochotników tuszyńskich, przeszedł 11go stycznia górę śniegiem pokrytą, drogą zwaną Kinigo i uderzył szybko na auł; 45 ochotników stanowiących straż przednią milicyi tuszyńskiej, otoczyło wnet futor, w którym mieszkał Cocharka. Pomimo silnego oporu nieprzyjaciela, Tuszyńcy wykonali ze zwykłą odwagą dane sobie polecenie. Futor spalony został, Cocharka dostał się do niewoli wzraz z dwoma synami i żoną jednego z tych ostatnich; całe ich mienie, oręż i 45 sztuk bydła rogatego, stało się zdobyczą walecznych Tuszyńców. Raniono nam w tej rozprawie jednego milicyanta.

13go stycznia Tuszyńcy wrócili do wsi Osmało.

Turcya.

(Wyprawa na Hercegowinę.)

Konstantynopol, 20. marca. Dziennik *Pays* zawiera o tureckiej wyprawie na Hercegowinę następujące bliższe szczegóły: „Turecka eskadra składająca się z 1 śrubowego okrętu liniowego, 1 fregaty i 1 brygantyny ukazała się dnia 23go marca u wybrzeża Albanii, gdzie po południu na południowej stronie od Sabioncello zarzuciła kotwicę. Nazajutrz przyłączyła się do tej eskadry parowa fregata „Saiz-i-Bahri" z transpotowym okrętem a wieczorem zarzucono kotwicę bliżej wybrzeża. Dnia 25. marca wylądowali w Kleku między tureckim miastem Narenta a małym portem Stagno na samym krańcu Dalmacyi. Klek jest połączony stromą drogą z doliną Popowopole, gdzie schodzą się wąwozy otaczające Czarnogórę i prowadzące do Trebinii i Gatska, tureckie wojska obsadzą obydwa te punkta. Główna kwatera będzie w Gatsku."

Azya.

(Proklamacya Bahadura Newaba. — Telegram indyjski.)

Angielski komisarz I. C. Wilson ogłosił proklamacyę Chana Bahadura Nawaba z Bareilly do wszystkich książąt indyjskich. Jestto ciekawy wielce dokument, wykazuje bowiem, jakiemi środkami próbowano do walki przeciw rządowi angielskiemu pojednać i sprzymierzyć Mahometanów z Hindami.

„Przypomina się przedewszystkiem wiernym Hindom — mówi pomieniona proklamacya, — że religia nakazuje im wymordować nieprzyjaciół swej świętej wiary. Jak zaś powszechnie wiadomo, są Anglicy występicielami wszystkich religii, przysłali misyonarzy krajów, zabrali nam przy sposobności przemocą nasze święte księgi, pozwolili iść za mąż wdowom, zabraniając im zarazem ginąć na stosie, zagarnęli dziedzictwa dzieciom adoptowanym, i zmietli działami wszystkich tych, co nie chcieli rozgryzać nieczystych patronów. Takie postępowanie otworzyło oczy Sepojom, zaczęli też mordować wszystkich Anglików, których dostali w ręce, co zresztą jest nietylko powinnością Hindów ale i wszystkich Muzułmanów. Mahometanie obowiązali się nie zabijać nadal bydła, jeśli Hindowie połączą się z nimi do wspólnej sprawy. Przysięgli też na koran nie jadać więcej mięsa krowiego. Jeśli więc Hindowie nie będą mordować Anglików, lub jeśli nawet zechcą im udzielić schronienia, to sami będą winni, że Mahometani będą i nadal zabijali bydło i jedli mięso wołowe. Gdyby zaś Anglicy — kończy dokument — chcąc zapobiedz dalszym następnościom, ofiarowali się sami do wszystkiego tego, do czego ofiarują się Muzułmanie, to niech pomną Hindowie, że Anglicy nigdy nie dotrzymują słowa, że sąto oszuści, którzy używają nas za swe narzędzie i że nie powinniśmy dopuścić, aby się nam wymknęła obecna pomyślna sposobność.

— Z Londynu donoszą telegramem do jednego z dzienników niemieckich:

„Nowe urzędowe doniesienia z Bombaju z dnia 9go marca przedstawiają w ogóle w pomyślnem świetle. Jenerał Francks odniósł w marszu do Lucknowa trzy świetne zwycięztwa i ubił nieprzyjacielowi 2.800 żołnierza, a pułkownik Grant pobił Nana Sahiba, przyczem poległo 1.800 powstańców. Armia oblężnicza pod Locknowem przysposabia się do bombardowania miasta. W Bombaju ożywiły się targowiska i zwiększył się znacznie przywóz.

Afryka.

(Poselstwo króla Abysynii do Egiptu.)

Kairo, 12go marca. Teodor, Król Abysynii, wyprawił do wice-króla Egiptu nadzwyczajne poselstwo, na czele którego stoi wnuk Króla Abdar Malek. W końcu stycznia opuścił Abdar Malek z kilkoma znakomitościami kraju Ankober. Mówią, że poseł przywozi pyszne podarunki dla Saida Baszy, a Said Basza wysłał Nilem naprzeciw niemu okręt, aby go przywiózł wraz z świtą do Kairu. Pod względem politycznych stosunków tej części Afryki, może to poselstwo sprawić bardzo pomyślny skutek, gdyż Król Teodor jest najsilniejszym i najświetlejszym księciem Abysynii.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 30. marca. Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę Ferdynad Maxymilian przybył tu dziś po południu o godzinie 2½, a o godzinie 3ciej odjechał z powrotem do Wenecyi.

Paryż, 30. marca. 3% renta 70 5. Artykuł w dzienniku *Patrie* utrzymuje, że tegoroczny zaciąg do marynarki, chociaż znaczniejszy niż zwykle, niezostaje w żadnym związku z teraźniejszem zawikłaniem politycznem. — Uroczyste otworzenie bulwaru sebastopolskiego ma nastąpić 1. kwietnia.

Londyn, 29. marca. Dzisiejsza *Morning Post* oświadcza, że podana wczoraj w dzienniku *Observer* wiadomość, jakoby pan Persigny miał objąć ministeryum po panu Fould, jest bezzasadna. Nowy ambasador francuski, marszałek Pelissier, spodziewany jest dopiero na wielkanoc w Londynie.

Z Neapolu donoszą pod dniem 22. marca: Jego Mość Król ofiarował na restauracyę kościołów, uszkodzonych trzęsieniem ziemi w prowincyi Basilikacie, 20,000 dukatów. — Knoblecher powraca już do zdrowia.

Wiadomości handlowe.

Zestawienie przeciętnych cen czterech głównych gatunków zboża i innych foraliów z pierwszej połowy marca na targach w ob-

wodzie Żółkiewskim, Przemyskim, Sanockim, Tarnopolskim, Kołomyjskim i Czortkowskim.

	Obwód											
	Żółkiew		Przemyśl		Sanok		Tarnopol		Kołomyja		Czortków	
	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.
	mon. konw.											
Mec pszenicy . . .	2	18	2	14	2	32	2	12	2	35	2	10
„ żyta . . .	1	18	1	17	1	37	1	21	1	48	1	30
„ jeczmienia .	1	12	1	10	1	24	.	57	1	26	1	.
„ owsa . . .	.	56	.	54	.	47	.	38	.	45	.	53
„ hreczki . .	1	20	1	40	.	.	1	13	1	42	1	24
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	1	36	2	2	1	18
„ ziemniaków .	.	37	.	43	.	50	.	23	1	.	.	32
Cetnar siana . . .	1	.	.	56	1	2	1	.	1	8	1	.
„ wełny . . .	.	.	111	15	.	.	.	.	30	.	.	.
„ nasienia konicza	.	.	18	41	.	.	.	.	.	.	33	20
Sąg drzewa twardego	5	25	7	52	6	9	6	30	5	17	7	44
„ „ miękkiego	4	5	6	.	3	53	4	30	4	.	5	12
Funt mięsa wołowego	.	$4\frac{2}{5}$	.	$5\frac{5}{8}$	.	6	.	$4\frac{1}{5}$	.	3	.	4
Mas okowity . . .	.	23	.	33	.	35	.	29	.	32	.	18

Kurs lwowski.

Dnia 2. kwietnia.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	42	4	45
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	49
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	15	8	19
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	$32\frac{1}{2}$	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	5	79	37
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	30	79	8
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	15	84	—

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 31. marca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $84\frac{1}{16}$—$84\frac{1}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 97—$97\frac{1}{2}$. Lomb. wen. pożyczki z 5% $97\frac{1}{2}$ — 98. Obligacye długu państwa 5% $81\frac{1}{8}$—$81\frac{3}{16}$. det. $4\frac{1}{2}$% $71\frac{3}{8}$—$71\frac{1}{2}$, det. 4% 64—$64\frac{1}{4}$, detto 3% 50—$50\frac{1}{4}$. detto $2\frac{1}{2}$% $40\frac{1}{2}$—$40\frac{3}{4}$, detto 1% $16\frac{1}{8}$ — $16\frac{1}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 97 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 96 — —. — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 89—$89\frac{1}{4}$, detto węgier. $79\frac{1}{2}$ — $79\frac{3}{4}$, detto galic. i siedmiogr. $78\frac{3}{4}$ — 79. detto innych krajów koron. 84 — 85. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 63 — $63\frac{1}{2}$ — Pożyczka loter. z r. 1834 318 — 319. Detto z roku 1839 $127\frac{1}{2}$ — 128. Detto z r. 1854 107—$107\frac{1}{4}$. Renty Como $15\frac{1}{2}$—$15\frac{3}{4}$.

Galic. list. zastawne 4% 77—78. Półn. Oblig. Prior. 5% 86 — $86\frac{1}{2}$.— Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dnn. żegl. par. 5% 86 — $86\frac{1}{2}$. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 111 — 112. Akcyi bank. narodowego 974 — 975. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 245 — $245\frac{1}{4}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $118\frac{1}{4}$—$118\frac{1}{2}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. — — —. — Detto półn. kolei $186\frac{3}{4}$ — —. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 303 — $203\frac{1}{4}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 zlr. z wpłatą 30% 100 — $100\frac{1}{4}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $92\frac{5}{8}$ — $92\frac{3}{4}$. Detto cisańskiej kolei żel. 100 — $100\frac{1}{4}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 251 — 252. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. $190\frac{1}{2}$ — 191. Detto losy tryest. $106\frac{3}{4}$—107. Detto tow. żegl. parowej 549—550. Detto 13. wydania $100\frac{1}{2}$ — $100\frac{3}{4}$. Detto Lloyda 390 — 392. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wiéd. 67 — 68. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. $79\frac{1}{2}$ - $79\frac{3}{4}$ Windischgrätza losy $25\frac{1}{2}$—$25\frac{3}{4}$. — Waldsteina losy $26\frac{3}{4}$—27. Keglevicha losy $16\frac{1}{4}$—$16\frac{1}{2}$. Ks. Salma losy $41\frac{1}{2}$—$41\frac{3}{4}$. — St. Genois $37\frac{3}{4}$—38. Palffego losy $37\frac{1}{2}$—$37\frac{3}{4}$. Clarego $39\frac{1}{4}$— $39\frac{1}{2}$

Amsterdam 2 m. $87\frac{3}{4}$ l. Augsburg Uso $105\frac{7}{8}$. Bukareszt 31 T. 264. — Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. $105\frac{1}{8}$ l. —. Hamburg 2 m. 78. — Liwurna 2 m. 105 — Londyn 3 m. 10 — 17. Medyolan 2 m. $104\frac{7}{8}$. — Paryż 2 m. $123\frac{1}{4}$. Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{1}{2}$ — $\frac{5}{8}$. Napoleons'dor 8 13 — 14. — Angielskie Sover. 10 17 — 18 —. Imperyał Ros. 8 25 — 26 Srebro —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. kwietnia.

Hotel Langa: P. Schranz Adolf, z Brzeżan.

Hotel rosyjski: PP. Sarnecki Ign., z Rosyi. — Wassilko Jan, c. k. porucznik, z Wiédnia. — Ochocki Józef, z Dobropola. — Hr. Łoś Tad., z Narola. — Komarnicki Bol., z Sasowa.

Pod tygrysa: P. Prelich Ign., c. k. major, z Jarosławia.

Hotel mołdawski: PP. Czarnecki Jan, z Tarnopola. — Ryglewicz Paweł, adwokat krajowy, z Litatyna.

Do domu prywatnego: PP. Boujean Ferd., c. k. kapitan, ze Stryja. — Boujean Felix, c. k. major, z Podgórza. — Dietrich Józef, c. k. radca rachun., z Wiédnia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. kwietnia.

PP. Batha de Vatha Emer., c. k. porucznik i Czarnecki Jan, do Tarnopola. — Lewandowski Jul., c. k. przełożony powiatowy, do Radymna. — Hr. Poniński Art., do Kowalówki. — Paluszyński Józef, do Ulicka. — Br. Schloisnig Teodor, c. k. pułkownik, do Gródka. — Sękowski Edw., do Wydrny. — Schmidt Konst., do Zahutyna. — Sehucki Jul., c. k. porucznik, do Czerniowiec. — Morawski Konst., do Podhorzec. — Turkułł Felix, do Seredca. — Borowski Mac., do Hurka. — Hr. Wodzicki Kaz., do Izydorówki. — Łodyński Stan., do Milatyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	323.29	+ 2 0°	78 4	południowy sł.	pogoda
2. god. popoł.	322.79	+ 10 7°	58 6	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	322 36	+ 5.4°	75.5	„ „	„

Termina

sprzedaży, kupna, dzierzawy, licytacyi i t. d.

Dnia 8. kwietnia: Sprzedaż realności pod nr. 7 w Nowych Olexicach. — Wydzierzawienie stacyi i myta w Kołomyi.

Dnia 10. kwietnia: Sprzedaż nafty w Stebniku.

Dnia 12. kwietnia: Sprzedaż realności pod nr. 108 w Stryju. — Wydzierzawienie propinacyi miejskiej w Jaryczowie. — Sprzedaż realności pod nr. 26 w Drohobyczy.

Dnia 14. kwietnia: Sprzedaż dóbr Isakowa i Siekierzyniec w Stanisławowie. — Sprzedaż dóbr Średnia wieś w Przemyślu. — Sprzedaż różnych rzeczy pozostałych po Henryku Epperlein w Zawadowie.

Dnia 15. kwietnia: Sprzedaż nieużytecznego papieru za pomocą ofert w Brodach. — Sprzedaż realności pod nr. $655\frac{3}{4}$ we Lwowie. — Licytacya na dostarczenie kamienia na gościńce w obwodzie Tarnopolskim za pomocą ofert w Tarnopolu.

Dnia 16. kwietnia: Sprzedaż realności pod nr. 91 i $92\frac{4}{4}$ we Lwowie. Sprzedaż dóbr Sielnica w Przemyślu.

Dnia 20. kwietnia: Sprzedaż realności pod nr. 18. w Czerniowcach.

KRONIKA.

W czasie od dnia 16. do 31. marca 1858 roku zapadły wyrokiem targowego urzędu królewskiego miasta Lwowa następujące kary: Za przestępstwo przepisów taryfy pociągnięto do odpowiedzialności jednego tutejszego rzeźnika i jednego starozakonnego rzeźnika, zaś na kary pieniężne skazano: za nieupoważnioną przedaż drobnych i blacharskich towarów, żydowskich jarmurek, korzeni, cebuli i sprzętów garncarskich 11 starozakonnych, 1 wieśniaka z Drohobyczy i 1 z Gołoby; zaś za podkupywanie drobiu na rynku 2 tutejsze przekupki; za uboczny handel jajami jedną przekupkę; za nieupoważnioną przedaż chleba 1 starozakonnego; za niedomierzenie miary przy przedaży kartofli jednego wieśniaka z Szczerca; dla braku wagi i taryfy pieczywa po sklepikach 2 tutejszych piekarzy; za zaniechanie przepisów cymentowych 2 partye; za sztuczne układanie drzewa przywiezionego na targ 3 wieśniaków z Żyrawki. Nareszcie na skonfiskowanie i kary pieniężne skazano: Za przedaż piasczystego i niewypieczonego chleba 1 tutejszego piekarza; za przedaż nadętej cielęciny 5 tutejszych rzeźników; za przedaż zepsutych jaj 1 kobiétę z Milatyna; za użycie fałszywej wagi 1 wędliniarza z Rozdołu i 1 tutejszą przekupkę przedającą masło. Na konfiskatę i areszt: Za przedaż mleka wodą rozpuszczonego 1 wieśniaka z Laszek, 3 kobiét z Wulki, 3 z Rzęsny, 1 z Sorok i 1 z Kulparkowa. Prócz tego skazano na konfiskatę za przedaż przegniłych i kotnych 8 sztuk zajęcy 2 przekupniów z Szczerca, za przedaż węgrowatej szynki jednego wędliniarza ze Lwowa, 1 z Szkła, 1 z Rozdołu i 1 z Gródka, za nieupoważnioną przedaż cielęciny jedną przekupkę. Aresztem ukarano za sprzeciwianie się targowemu dozorcy jednego tutejszego starozakonnego i jednego przekupnia z Szczerca.

W mieście samem i w wszystkich 4 przedmieściach ważono i rozpoznawano wszystkie gatunki pieczywa po budkach i sklepikach, i w ogóle znaleziono, że pieczywo jest dobre, zaś przeciętna waga wszystkich rodzajów pieczywa jest następująca: Rogalki po $3\frac{1}{4}$, bułki po 6, biały pszenny chléb po 9, biały żytni po $10\frac{1}{4}$, tutejszy pszenny razowy po $13\frac{1}{4}$, żytni chléb po 13, nareszcie chléb razowy dowozowy po $21\frac{1}{4}$, chléb domowy z kolonii po $11\frac{1}{2}$, chléb domowy z Kulikowa po $11\frac{1}{2}$, a domowy chléb z Żółkwi po $14\frac{1}{4}$ wiéd. łutów przedawano za jeden krajcar m. k.

— Zniesienie murów w Wiédniu między „Biberbastei" a bramą „Fischerthor" poruczono budowniczemu Franciszkowi Ram, a dnia 29. marca rozpoczęto już przygotowawcze prace, chcąc je ukończyć jak można najspieszniej. Liczne tłumy ludu cisną się żegnać dawne mury, i być naocznym świadkiem rozpoczęcia wielkiego dzieła, przeistoczenia Wiédnia.

Dodatek tygodniowy Nr. 14.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Wacław Hieronim Sierakowski, starowierny pasterz z XVIII wieku przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego.
   Zakład nauk teologicznych w Przemyślu. Konwikt szlachecki. Popisy roczne i akademie. Łaski i dobrodziejstwa świadczone zakonom. Ozdoby orderu orła białego biskupowi przysłane. Wyjazd na sejm 1754. Sejmy ówczesne. Powołanie Sierakowskiego na trybunał skarbowy w Radomiu.
2. Ochronki małych dzieci i niemowląt we Lwowie.
   Stan i obrót majątku, tudzież czynności Towarzystwa ochronek chrześciańskich we Lwowie w r. 1857.
3. Stary Sambor. Dokument z r. 1569. Zygmunt August zapewnia mieszczanom używanie nadanego im przez Bonę a odeń potwierdzonego przywileju, dozwala wolnego wrębu w lasach królewskich, wystawienia łaźni i dwóch słodowni, zakazuje kupcom targi miejskie pomijać, a żydom w miasteczku mieszkać, nareszcie moc i wagę dawniejszym aktom urzędu radzieckiego i ławniczego. (Dokończenie.)

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*